



Jacek BINIAK

R e c e n z j a

Fortepian się rozszalał
Wściekłym akordów gradem,
Ulewą się przewalał,
Gromów miotał kaskadę.

Potem był szeptem boru,
Padają krople rosy ...
Mdlały serca jurorów
Z ahielskiej tej rozkoszy.

A potem wszystkie kości
Rzucili w głosowaniu
Na człeka, co śliczności
Dał takie w owym graniu.

Mówiono jednak w loży
/Szczególnie kilku panów/,
Że sukces głównie stworzył
Stroiciel fortepianów.

- - -